

Mauzoleum Georgi Dymitrowa uroczyste otwarte w Sofii

SOFIA (PAP). Dnia 10 bm. odbyło się tu otwarcie mauzoleum Georgi Dymitrowa. W mauzoleum, na masywnym postumencie z czarnego marmuru, stoi sarkofag ze zwłokami wodza narodu bułgarskiego i wiernego przyjaciela ZSRR.

U węgłowia złożono wieniec laurowy oraz wieniec z żywych kwiatów, przepasany szeroką czerwoną wstęgą, na której widnieje napis: „Drogiemu przyjacielowi i towarzyszy Georgi Michajłowiczowi Dymitrowowi. J. STALIN.

Jako pierwsi odwiedzili mauzoleum premier Kolarow, sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej wicepremier Czerwenkow, członekowie Biura Politycznego BPK i Biura Rady Narodowej Frontu Patriotycznego, wdowa po Georgi Dymitrowie i jego syn.

Na otwarciu mauzoleum obecni byli również bohater pracy socjalistycznej prof. Zbarski i pozostająca pod jego kierownictwem grupa uczonych radzieckich, którzy zabalzamowali zwłoki Georgi Dymitrowa.

Następnie w gmachu Rady Ministrów odbyło się wspólne posiedzenie Rady Ministrów, KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Biura Rady Narodowej Frontu Patriotycznego.

Mauzoleum zostało otwarte w dniu 11 bm. dla wszystkich, pragnących złożyć hołd pamięci Georgi Dymitrowa. Przed mauzoleum gromadzą się niekończące się szeregi mieszkańców Sofii, by przejść potem kolejno przed sarkofagiem ze zwłokami wodza i nauczyciela narodu bułgarskiego.

Dary narodu węgierskiego dla Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP) — W niedzielę przybył pociąg z darami narodu węgierskiego z okazji 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina. Na powitanie pociągu przybyli przedstawiciele centralnego komitetu obchodu 70-lecia urodzin Stalina, przedstawiciele moskiewskiej rady delegatów ludu pracującego, ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, członkowie ambasady węgierskiej.

Wagony pociągu ozdobione były zieloną oraz flagami i herbami ZSRR i Węgierskiej Republiki Ludowej. Na jednym z wagonów widniał wielki portret Generalissimusa Stalina.

Wśród darów znajdują się wyroby przemysłu węgierskiego, przedmioty sztuki ludowej itp.

W skład delegacji węgierskiej wchodzi m. in. tokarz przodownik Imre Muszka, najlepszy na Węgrzech naśladowca metod stachanowskich oraz chłopka Mihalyne Verki,

Czwarta sesja Zgromadzenia ONZ zakończyła obrady

NOWY JORK (PAP). Dnia 10 grudnia zakończyła swe prace IV sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Sesja trwała 12 tygodni.

Uroczyste posiedzenie PAU dla uczczenia**I. P. Pawłowa**

10 grudnia 1949 r. w Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie odbyło się uroczyste posiedzenie dla uczczenia 100 rocznicy urodzin znakomitego rosyjskiego fizjologa I. P. Pawłowa.

Na uroczystość przybyli liczni członkowie PAU, dzielnicy i profesoria Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych wyższych uczelni oraz przedstawiciele społeczeństwa krakowskiego. Obecny również był konsul radziecki Bakunow.

Uroczystość zajął prof. U. J. dr Szafer; prof. dr Franciszek Czubalski — rektor U. Warszawskiego i członek PAU wygłosił odczyt p.t. „Pawłow jako badacz i myśliciel”.

Dyplomata francuski wezwany do opuszczenia Polski

Ambasada R. P. w Paryżu została powiadomiona dnia 10 bm. przed południem, że francuskie MSZ wyraziło życzenie, aby attache ambasady ob. Zdzisław Wójcik, główny inspektor szkolnictwa polskiego we Francji, opuścił Francję w ciągu trzech dni.

W odpowiedzi na ten krok, polskie MSZ zażądało tego samego dnia w godzinach wieczornych, aby attache ambasady francuskiej w Warszawie p. Jean Julien Martin opuścił granice Polski w ciągu trzech dni.

W oparciu o piękne tradycje rzemiosła polskiego**Związek Spółdzielni Pracy podejmuje wykonanie wielkich zadań****Przemówienie min. Eugeniusza Szyra na Zjeździe Połączeniowym**

Po zjazdach delegatów dwóch central spółdzielczości pracy, które w dniu 10 bm. jednogłośnie powzięły decyzję o połączeniu, w dniu 11 bm. obradował w Warszawie wspólny zjazd delegatów Centrali Spółdzielni Pracy i Centrali Spółdzielni Wytwórczych „Solidarność”, który dokonał wyboru władz nowopowstałego Związku Spółdzielni Pracy i wytyczył najważniejsze zadania, stojące przed spółdzielczością pracy u progu planu 6-letniego.

W obradach Zjazdu wziął udział członek Rady Państwa przewodniczący Naczelnej Rady Spółdzielczej — dr. Henryk Kołodziejski, wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — min. Eugeniusz Szyr, przedstawiciele KC PZPR, CRZZ, Centralnego Związku Spółdzielczego i centrali spółdzielni.

Na Zjeździe wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, min. Eugeniusz Szyr wygłosił obszernie przemówienie.

W przemówieniu swym wiceprzewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego minister Eugeniusz Szyr zanalizował dotychczasowy rozwój spółdzielczości pracy i sytuację na odcinku gospodarki drobnotowarowej w mieście oraz sformułował najważniejsze zadania, jakie stoją przed spółdzielczością pracy i połączonymi centralami — w okresie Planu Sześcioletniego.

Drobna wytwórczość przemysłowa i usługowa — powiedział min. Szyr — stanowi dziedzinę bezwzględnie

zaniedbaną. W okresie kapitalistycznym koncerny i kartele spychały dół rzemiosło. Bezrobocie rodziło karłowate formy działalności rzemieślniczej i chałupniczej. Z drugiej strony trwał proces pauperyzacji tradycyjnego rzemiosła. Praca chałupnicza na wsi była wyrazem przedłużenia.

Po wojnie sytuacja uległa radykalnej zmianie. Przed drobną wytwórczością i zatrudnionymi w niej pracownikami otworzyły się nowe możliwości i perspektywy. Szybko odbudowały się warsztaty i powstawały nowe formy uspołecznionej drobnej wytwórczości. Łączny stan zatrudnienia w drobnym przemysle, rzemiosle, spółdzielczości pracy i chałupnictwie ocenia się na około 800 tys. ludzi. Na równi z tym olbrzymim potencjałem ludzkim — mamy do czynienia z największym zaopatrzeniem i najniższym poziomem techniki. Drobna wytwórczość w przemyśle prywatnym, rzemiosle i chałupnictwie — stwierdza wiceprzewodniczący PKPG — cechuje dotąd ogromne marnotrawstwo sił, energii, maszyn i urządzeń.

Przy tak wielkich możliwościach, należy znaleźć odpowiednie formy organizacji, odpowiednie formy zaopatrzenia w surowce, materiały pomocnicze, maszyny i urządzenia, które pozwolą postawić przed drobną wytwórczością szerokie perspektywy rozwoju i pozwolą liczyć na to, że uspołeczniona drobna wytwórczość potrafi dać wielokrotnie więcej towarów masowego spożycia, a w przyszłości — potrafi wypłynąć na potężenie towarów i usług oraz stać się potężnym czynnikiem budowy socjalizmu w Polsce.

Spółdzielczość pracy działa na określonym terenie drobnej wytwórczości. Zasadniczym celem jej działania jest problem uspołecznienia w pierwszym rzędzie gospodarki drobnotowarowej w rzemiosle, następnie zaś aktywizacja okęgów zacofanych przez zatrudnienie kobiet i młodzieży, szczególnie w przedłużonych okęgach wiejskich. Wszędzie gdzie nie dociera wielki przemysł i pań-

stwowy przemysł miejscowy istnieje pole dla działalności spółdzielni pracy.

Forma spółdzielni pracy — stwierdza minister Szyr — jest dla rzemieślnika i czeladnika, dla chałupnika i dla elementów zdeklasowanych — najbardziej przystępną i zrozumiałą formą organizacji. Nowy statut, którego projekt rozpatruje Zjazd, przewiduje powstanie związków branżowych. Związek branżowy spółdzielni ma służyć organizacyjnie i pomagać gospodarczo poszczególnym spółdzielniom. Ma on kontrolować ich pracę po linii wykonania planu, ale musi być również systematycznie kontrolowany przez zrzeszone spółdzielnie. Związki branżowe mają również służyć odbiurokratyzowaniu spółdzielczości pracy. Te nowe formy organizacyjne pozwolą uwolnić się spółdzielniom terenowym od skutków centralnego gospodarowania dziesiątkami tysięcy warsztatów, uwolnić się od biurokracji, od nadmiaru sprawozdawczości i utrudnień w rozwoju spółdzielni pracy.

Powstający w wyniku połączenia Związek Spółdzielni Pracy — powiedział dalej minister Szyr — obejmie jednak tylko część rzemieślników i czeladników, którzy poszli drogą uspołecznienia, zrzeszenia się w spółdzielniach wytwórczych i usługowych. Przygotowanie bazy dla (Dokończenie na str. 2-ej)

Kopalnia »Jaworzno« wykonała roczny plan produkcji

W godzinach porannych dnia 11 bm. w kopalni „Jaworzno” wydobyta została ostatnia tona węgla, dopełniająca produkcję przewidzianą na rok bieżący.

Przedterminowe wykonanie planu rocznego uczciła załoga ogólnym zebraniem, na którym złożono serdeczne podziękowania przodownikom pracy i uczestnikom współzawodnictwa.

Plan roczny wykonano przed terminem dzięki systematycznemu przekraczaniu zadań produkcyjnych we wszystkich miesiącach br. oraz stalemu wzrostowi wydajności pracy, która w porównaniu z rokiem ubiegłym podniosła się o ponad 10 procent. W nieco wyższym jeszcze stopniu wzrosło również w omawianym okresie wydobycie węgla.

W rozwijającym się ostatnio coraz lepiej zespołowym współzawodnictwie przodują m. in.: Brygada ścianowa Wojciecha Świka na szybie „Bierut”, Brygada filarowa górnika Józefa Skalnaego na szybie „Jan Kanty” oraz Konstantego Wilkosza na szybie „Sobieski”.

Indywidualnie najlepszymi wynikami pracy chlubią się górnicy przodowi: Władysław Proksa, Ludwik Buja i Jan Kościelniak, wykonujący od 180 — 266 procent normy technicznej.

Po tajnych rozmowach lakoniczny komunikat

PARYŻ (PAP). — W Paryżu zakończyły się obrady ekspertów Francji, Włoch i państw Beneluxu (Belgii, Holandii i Luksemburga) w sprawie zawarcia szerszej unii gospodarczej, która miałaby objąć wszystkie wymienione kraje łącznie, czyli utworzenie tzw. „Friteluxu”. Lakoniczny komunikat końcowy stwierdza, że uchwalono sprawozdanie „odnoszące się przychylnie” do tego projektu. Sprawy zdanie to, które ma tajny charakter, zostanie przedstawione zainteresowanym rządowi.

Obrady ekspertów 5-ciu państw minęły w Paryżu bez większego echa. Poza komunikatem wiadomo tylko tyle, że eksperci wypowiedzieli się za zmianą niefortunnej nazwy „Fritelux”.

Potężny ruch współzawodnictwa pracy wzmocni obóz pokoju i postępu Zobowiązania polskiego ludu pracującego dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Przygotowania do uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina rozbudziły nowe siły twórcze, spotęgowały ruch współzawodnictwa, mający na celu przyspieszenie budowy fundamentów socjalizmu w Polsce i tym samym wzmocnienie obozu pokoju i postępu, którego wodzem jest Józef Stalin.

Załoga „Fabloku” w liście gratulacyjnym do Józefa Stalina zobowiązała się m. in. przyspieszyć wykonanie zestawów kołowych dla parowozów.

Robotnicy rolni zespołu PGR Parzewo z woj. poznańskiego piszą w liście do Generalissimusa Józefa Stalina:

„Uwolnieni od faszyzmu przez bohaterką Armii Czerwonej, krocymy szybko naprzód do nowego życia. Pracujemy z entuzjazmem, bo wiemy, że pracujemy dla siebie, dla naszych dzieci, a nie na obszarnika.

Dzień 70 rocznicy Twoich urodzin, Kochany Towarzyszu Stalin, uczymy przyspieszeniem o 15 dni przygotowania do odstawy 355 ton żyta, 30 ton rzepek, 15 ton jęczmienia elitarnego na siew dla spółdzielni produkcyjnych. Postanowiliśmy do 21 grudnia zbudować, zaopatrzyć w sprzęt i oddać do użytku świetlicę.”

I Walny Zjazd Wyborczy Okręgu „Warszawa” Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, który obradował w ub. niedzielę jednogłośnie uchwalił rezolucję oraz list do Generalissimusa Stalina, w którym m. in. czytamy:

„My, Bojownicy o Wolność i Demokrację, na I Zjeździe Okręgu Warszawskiego z okazji zbliżającej się rocznicy Waszych urodzin, przesyłamy Wam serdeczne, rewolucyjne, proletariackie pozdrowienia i zapewniamy Was, że jak walczyliśmy u boku Armii Czerwonej i wspólnie z partyzantami Związku Radzieckiego z najeżdżcą hitlerowskim, tak i nadal będziemy walczyć o pokój świata, wzorując się na głębokim doświadczeniu WKP(b) i Waszej genialnej nauce.”

LISTY DZIECI POLSKICH

Setki pięknych laurek i listów dzieci polskich wyrażają ich uczucia dla Wielkiego Przyjaciela dzieci — Józefa Stalina.

Pokoju i Wolności. Tobie to zawdzięczam, że mój tatuś nie jest wyzyskiwany przez kapitalistów. Tobie to zawdzięczamy wolność naszej kochanej Ojczyzny, która w spokoju odbudowuje się z gruzów. Na lekcji języka polskiego czytaliśmy czytanke, przetłumaczoną na język polski, w której opisujesz skromność wielkiego myśliciela — Lenina. Dziękuję Ci serdecznie, że wykształciłeś nam wodza Wojska Polskiego — Konstantego Rokossowskiego.”

Wybitni wynalazcy z Krakowskiej Spółdzielni Włókienniczej, Tatry” ob. ob. Sikorski i Kozień, dla uczczenia rocznicy urodzin Józefa Stalina, wprowadziły ulepszenie przy skręcanie maszyny do zwijania bawełny. Ulepszenie to przynosi ok. 2 mil. zł. miesięcznie.

Zdradzieckie plany titowskiej bandy w świetle zeznań świadków IV dzień procesu szpiegowskiego w Sofii

SOFIA (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Sąd postanowił przesłuchać dodatkowo oskarżonego Hadzi-Panzowa na temat jego szpiegowskiej i prowokatorskiej działalności w Sofii.

Na pytania przewodniczącego, Hadzi-Panzow oświadczył, że rozwijał w Sofii działalność zgodnie z instrukcjami Pijade i innych najbliższych współpracowników Tito. Pijade i Włado Popowicz interesowali się sytuacją w Biurze Politycznym Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej i pytali oskarżonego czy są jakieś oznaki rozłamu w Biurze Politycznym. „Od powiedziałem im — zeznałem oskar-

żony, — że moim zdaniem nie ma żadnych widoków na rozłam w Biurze Politycznym KC BPK”.

Pijade i Popowicz polecieli oskarżonemu, aby występował formalnie jako przeciwnik Tito i zdobył sobie zaufanie jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Bułgarii. Zadaniem oskarżonego było czujnie śledzenie polityki Bułgarii wobec Jugosławii oraz obserwowanie działal-

Chińskie wojska ludowe 10 km od Czeng-Tu

LONDYN (PAP). Według doniesień agencji Reutersa z Hong-kongu żołnierze armii ludowej znajdują się w odległości 10 kilometrów od Czeng-Tu. Inna kolumna armii ludowej posuwa się w kierunku prowincji Sikang. Obserwatorzy wydawnictwa chińskiego przewidują, że i ta

provincia może wkrótce znaleźć się w ręku armii ludowej. Krążą pogłoski, że gubernator tej prowincji ma zamiar przejść na stronę rządu ludowego.

Czang-Kai-szek przybył samolotem na Formozę.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Zdradzieckie plany titowskiej bandy w świetle zeznań świadków

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

Człowska interesowała się w szczególności zwiastnikami Wanczo Michajłowa — herszta macedońskiej grupy faszystowsko-terrorystycznej. Człowska zaproponowała świadkowi, aby został agentem urzędu bezpieczeństwa państwowego Republiki Macedońskiej, która wchodziła w skład Jugosławii. Świadek zgodził się na to.

Po wyjeździe Człowskiej z Sofii — miejsce jej zajął Zafirowski. Polecił on świadkowi zbieranie informacji, dotyczących m. in. organizacji politycznych i politycznych problemów młodzieży macedońskiej, i wpływów Nikoły Petkova na emigrantów macedońskich. Zadaniem

świadka było również werbowanie Macedończyków do wyjazdu do Jugosławii.

Z początkiem 1947 roku świadek Georgiew otrzymał stanowisko okręgowego prokuratora w Newrokopie (w Kraju Piryńskim). Przed wyjazdem do Newrokopu świadek otrzymał instrukcje z ambasady jugosłowiańskiej, która zleciła mu prowadzenie propagandy za przyłączeniem Kraju Piryńskiego do Republiki Macedońskiej, wchodzącej w skład Jugosławii. W Kraju Piryńskim świadek współpracował z agentami Tito, Korobarem i Oliolowskim.

Omawiając działalność oskarżonego Wasyla Iwanowskiego, świadek podaje, że Iwanowski po drugiej wojnie światowej prowadził działalność polityczną w Republice Macedońskiej, a następnie wyjechał do Bulgarii. Starał się on wyjaśnić swą decyzję wyjazdu do Bulgarii tym, że był niezadowolony z antybulgarskiej polityki, jaką prowadziła władza Republiki Macedońskiej. Argumenty te — zeznaje świadek — okazały się fałszywe. Iwanowski współpracował w Bulgarii z małą grupą działaczy macedońskich, którzy dążyli do przyłączenia Kraju Piryńskiego do Ju-

gosławii. Iwanowski rozwijał ożywiającą działalność i z czasem został przewodniczącym Macedońskiego Komitetu Narodowego. Grupa polityczna, na której czele stał Iwanowski i do której należał również świadek, dążyła przede wszystkim do podporządkowania wszystkich organizacji emigrantów macedońskich w Bulgarii — interesom Jugosławii.

ZEZNANIA ŚWIADKA DYMITRA CHRISTOWA

Z kolei zeznał świadek Dymitr Christow, który wraz z oskarżonym Wasylem Iwanowskim pro-

wadził działalność szpiegowską na podstawie instrukcji ambasady jugosłowiańskiej w Sofii. Świadek podkreślił, że wszyscy prawie pracownicy ambasady jugosłowiańskiej z ambasadorem Ciemilem na czele — zajmowali się szpiegostwem.

Zeznania dalszych świadków

Świadek Koczko Trajkow Popow, Macedończyk, zeznał, że został w końcu 1943 r. wysłany do Bulgarii dla prowadzenia dywersyjnej roboty wśród Macedończyków. Świadek nawiązał kontakt z Hadzi Panzowem i kierując się jego instrukcjami, starał się doprowadzić do rozłamu między emigrantami macedońskimi a bułgarską partią komunistyczną. Świadek rozwijał równocześnie propagandową akcję za przyłączeniem Kraju Piryńskiego do Jugosławii.

Świadek Katarzyna Spasowa, obywatelka jugosłowiańska, zeznaje, że przybyła do Bulgarii w 1942 roku. W 1945 roku nawiązała ona kontakt ze szpiegiem jugosłowiańskim Cyrylem Oderle, któremu przekazywała rozmaite informacje natury politycznej i gospodarczej o mieście Dymitrowo.

W październiku 1946 roku świadek Spasowa podpisała oficjalne zobowiązanie prowadzenia roboty szpiegowskiej na rzecz Jugosławii. Zobowiązanie to wreczyła Spasowa współpracownikowi ambasady jugosłowiańskiej, Rodowiczowi. W 1948 roku Spasowa przekazywała urzędnicowi ambasady jugosłowiańskiej Milatowiczowi informacje na temat wrzenia, jakie wywarła w Bulgarii rezolucja Biura Informacyjnego w sprawie Jugosławii.

Świadek Darina Stoikowa, obywatelka jugosłowiańska, zeznaje, że po wojnie otrzymała pracę w drugim rejonowym Komitecie Sofijskim Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Znajdowała się ona na usługach wywiadu jugosłowiańskiego i przekazywała współpracownikowi ambasady jugosłowiańskiej w Sofii, Milatowiczowi, informacje o Komitecie Centralnym Bułgarskiej Partii Komunistycznej, o Komitecie miejskim BPK i o rejonowych komitetach BPK. Stoikowa pisywała poufne materiały, jakie znajdowały się w drugim Sofijskim Komitecie rejonowym BPK, przesyłała je Milatowiczowi. Od czerwca 1948 roku do lutego 1949 roku Stoikowa zaopatrywała wywiad jugosłowiański w doniosłej wagi informacje na temat sytuacji gospodarczej wsi bułgarskiej.

Stoikowa zeznała następnie, że Milatowicz uprzedził ją w maju 1949 roku o grożącym jej aresztowaniu. Powołując się na decyzję Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej, Mi-

świadek Christow podaje, że przekazywał oskarżonemu Hadzi Panzowowi materiały szpiegowskie, a m. in. informacje o armii bułgarskiej. Za swoje informacje świadek otrzymał wynagrodzenie pieniężne od współpracowników ambasady jugosłowiańskiej.

latowicz polecił świadkowi, by w wypadku aresztowania wystąpiła na procesie z oskarżeniami o nacjonalizm pod adresem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Stoikowa miała na procesie oświadczyć, że Bułgarzy aresztowali ją jedynie dlatego, że jest narodowości serbskiej. Dalej miała Stoikowa — w myśl instrukcji Milatowicza oskarżyć funkcjonariuszy bułgarskich władz bezpieczeństwa o rzekome znęcanie się nad nią. „Zeznania wasze — powie dział Milatowicz do świadka — zostaną przez korespondentów zagranicznych rozgłoszone na cały świat. Radio Belgradu i rozgłoszenie krajów zachodnich podniosą wielki szum wokół waszych zeznań, co przyczyni się do kompromitacji Bułgarii”. Świadek podaje, że przyjęła do wiadomości instrukcje Milatowicza. Otrzymywała ona 20 tys. lewów miesięcznie z funduszu ambasady jugosłowiańskiej w Sofii.

W czerwcu 1949 roku Milatowicz wezwał świadka Stoikową i zakomunikował jej, że ma natychmiast wyjechać do Jugosławii. Milatowicz zapowiedział, że jego agenci przeprowadzą Stoikową nielegalnie przez granicę. Milatowicz zaznaczył, że w Belgradzie panuje obecnie przekonanie, iż proces, który by mógł być wytoczony przeciwko Stoikowej i innym agentom jugosłowiańskim — w ostatecznym rezultacie poderwałby autorytet jugosłowiańskiej partii komunistycznej i ambasady jugosłowiańskiej w Sofii. Dlatego zapadła decyzja odwołania Stoikowej do Jugosławii.

Stoikowa nie zdołała jednak uciec do Jugosławii, ponieważ została aresztowana przez bułgarskie władze bezpieczeństwa.

Świadek Nedialczo Ganczewski, który od roku 1947 pracował w Radzie Ministrów, zeznał, że Kostowowi — szczególnie często składał wizyty ambasador Jugosławii w Sofii, Ciemil. Przewodniczącą Rady Ministrów Georgi Dymitrow nie wiedział o tych spotkaniach. Gdy Dymitrow dowiedział się raz o spotkaniu Kostowa z Ciemilem w dniu 16 czerwca 1948 r., w ostrych słowach dał wyraz swemu głębokiemu oburzeniu.

(Dalszy ciąg sprawozdania z IV dnia rozprawy podamy w numerze jutrzejszym).

IV dzień procesu szpiegowskiego w Sofii

Związek Spółdzielni Pracy podejmuje wykonanie wielkich zadań

Dokończenie przemówienia min. Szyra na Zjeździe Połączeniowym

(Dokończenie ze str. 1-ej)

spółdzielczości pracy i ułatwienie procesu odchodzenia od indywidualnego rzemiosła do spółdzielczości pracy jest zadaniem państwo-społdzielczej Centrali Spółdzielni Pomocniczych w rzemiosle. Również i w tej dziedzinie powstaną związki Spółdzielni w skali wojewódzkiej, które potrafią należycie zorganizować nie tylko zaopatrzenie i zbyt dla indywidualnego rzemieślnika, ale potrafią również organizować warsztaty pomocnicze.

Centrala Spółdzielni Pomocniczych powstała po to — stwierdza minister Szyr, aby pomóc rzemieślnikom. Rzemieślnik, który pracuje sam w zakładzie pracy ze swoją rodziną, lub zatrudnia jednego robotnika jako siłę pomocniczą, pracuje w niezwykle ciężkich warunkach. Trzeba mu pomóc techniką i organizacją. Tworząc warsztaty pomocnicze, które ułatwią mu pracę, organizując zaopatrzenie i zbyt jego produkcji ułatwiamy i przyspieszamy proces upoludnienia, gospodarki drobnotowarowej w mieście.

ZADANIA CENTRALI PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO

Zadaniem państwo-społdzielczej Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego jest odrodzić stare i bogate tradycje w tej dziedzinie. Z 2 tys. istniejących w przeszłości ośrodków przemysłu ludowego i artystycznego na wsi czynnych jest zaledwie 120, przy czym produkcja tych ośrodków nie zawsze odpowiada stawianym jej wymaganiom.

Przed Centralą Przemysłu Ludowego i Artystycznego stoją więc wielkie zadania odrodzenia tradycyjnych

ośrodków produkcji artystycznych wyrobów na bazie spółdzielczości pracy łączącej chałupników i zapewniającej im zaopatrzenie, zbyt i osiągnięcie wyższego poziomu artystycznego i udostępnienie w ramach możliwości zdobyci nowej techniki.

Odrębna Centrala Spółdzielni Inwalidzkich obejmie wszystkich tych inwalidów, którzy dotąd nie znaleźli dla siebie dostępną i wygodną pracę.

Minister Szyr zapowiedział powołanie do życia centralnego urzędu drobnej wytwórczości społecznej. W ten sposób podkreślone zostanie znaczenie drobnej wytwórczości społecznej w Planie Sześcioletnim, należyte postawione będzie problem planowania tej wytwórczości i zapewniona właściwa pomoc państwa dla spółdzielczości pracy i dla państwowego przemysłu miejscowego.

SPÓLdzielnie Pracy w Planie Sześcioletnim

Przedstawiając najważniejsze zadania, jakie Plan Sześcioletni stawia przed spółdzielniami pracy — minister wymienia przede wszystkim zadanie budowy programów produkcyjnych tych spółdzielni w oparciu o surowce lokalne, o możliwości lokalne i o wykorzystanie odpadków. Spółdzielnie pracy po winny wzajemnie uzupełniać się produkcyjnie. Związki branżowe muszą należycie wykorzystywać doświadczenia przodujących polskich spółdzielni pracy w dziedzinie racjonalizacji technicznej.

Produkując przede wszystkim artykuły i towary masowego spo-

życia spółdzielczość pracy — szczególnie w mniejszych ośrodkach — musi się nastawić na zaopatrzenie ludności wiejskiej zarówno w artykuły gospodarstwa wiejskiego, jak i w szereg artykułów niezbędnych w samej produkcji rolniczej, a także na rozwój czynności usługowych, współpracując z ludnością wiejską, a szczególnie z rozwijającą się spółdzielczością produkcyjną.

Zadaniem spółdzielczości pracy — mówił dalej wiceprzewodniczący PKPG — jest zwrócić szczególną uwagę na odcinki zaniedbane, jak zabawkarstwo, pomoce szkolne, sprzęt sportowy i wreszcie na problem usług. Minister Szyr wymienia takie dziedziny, jak reperacja obuwi, krawiectwo społeczne, specjalizujące się w dziedzinie obstalunkowej, reperacja odzieży, reperacja mebli, prace w zakresie drobnych instalacji, remontów maszyn biurowych, warsztaty fotograficzne itp.

Centralnym problemem dla spółdzielczości pracy w Planie Sześcioletnim jest problem jakości. Spółdzielniom pracy, które nie potrafią połączyć postępu technicznego i organizacyjnego z walką o jakość — grożą procesy gromadzenia się coraz większych rezerwantów.

Spółdzielczość pracy, która organizuje rzemiosło, musi przejąć, kontynuować i rozwijać piękne tradycje rzemiosła w Polsce, kierować się hasłem łączenia w swej produkcji techniki i kunsztu — mówi wśród okłasków minister Szyr. No wórn Związek Spółdzielni Pracy, jako organ demokratyczny, służący pomocą spółdzielniom, ma również poważne zadania wychowaw-

cze, zadania w zakresie podniesienia poziomu kulturalnego pracowników. Dotyczy to zarówno organizacji czasów, jak i wszystkich innych dziedzin, od szkolenia do sportu.

Sądymy — oświadczył wiceprzewodniczący PKPG, że w ten sposób organizowane nowe dziesiątki tysięcy członków spółdzielni pracy spośród rzemieślników, chałupników i elementów dotąd produkcyjnie nie zatrudnionych — staną się czynnikiem postępu pod względem technicznym i organizacyjnym, jak również postępu pod względem poziomu kulturalnego i politycznego swoich członków. Jestem przekonany, że w Planie Sześcioletnim spółdzielczość pracy na tyle rozwine swą zdolność produkcyjną, że dzięki niej nastąpi potanie szereg podstawowych artykułów dla świata pracy. W ten sposób spółdzielczość pracy przyczyni się istotnie do realizowania zadań Planu Sześcioletniego, do budowy podstaw socjalizmu i do stałego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących.

Czeka nas bardzo wielka i trudna praca, a przeszkody, na które napotykacie w swojej pracy — są wielkie. Zadania te wykonamy i przeszkody przezwyciężymy. Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że te wielkie perspektywy są osiągalne tylko dla ludzi nowej epoki, dla ludzi ofiarnych i niezłomnych, dla ludzi epoki stalinowskiej — za kończył wśród długotrwałych okłasków minister Szyr — życząc nowemu Związkowi Spółdzielni Pracy pomyślnej realizacji wielkich i trudnych zadań.

Życie i dzieło Stalina

Potężnym środkiem wzmocnienia organizacji i zdobywania wpływów wśród mas była w rękach partii bolszewickiej masowa, bolszewicka gazeta codzienna „Prawda” wychodząca w Petersburgu. Została ona założona zgodnie ze wskazaniem Lenina, z inicjatywy Stalina. Pod jego kierownictwem przygotowany został pierwszy numer „Prawdy” i ustalono jej kierunek.

„Prawda” narodziła się wraz z nowym prądowym ruchem rewolucyjnym. W dn. 22 kwietnia (5 maja według now. kalend.) 1917 r. wyszedł pierwszy jej numer.

„Prawda” 1912 roku — to założenie fundamentu zwycięstwa bolszewizmu w roku 1917” — pisał towarzysz Stalin w dniu dziesięciolecia „Prawdy”.

22 kwietnia 1912 r. aresztowano Stalina w Petersburgu na ulicy i po paru miesiącach więzienia zesłano go tym razem dalej — do Kraju Narymskiego, na

1000 lat. 22. 1. 1912 roku ucieka on znów z zesłania do Petersburga. Tu redaguje bolszewicką gazetę „Prawda”, kierując działalnością bolszewików w kampanii wyborczej do IV Dumi Państwowej.

Po wyborach Stalin kieruje bolszewicką częścią frakcji dumskiej. W Petersburgu wraz z nim pracują J. Swierdłow i W. Mołotow, którzy biorą czynny udział w kierowaniu „Prawdą”, kampanią wyborczą i frakcją dumską. W tym okresie między Leninem a Stalinem ustala się jeszcze ściślejszy kontakt. W swych listach Lenin całkowicie aprobuje działalność Stalina, jego przemówienia i artykuły. Stalin dwukrotnie jeździ do Lenina do Krasnojarska w listopadzie i w końcu grudnia 1912 roku na naradę KC z działaczami partyjnymi.

Znajdując się za granicą Stalin pisze pracę „Marksizm a kwestia narodowa”, którą Lenin ocenił bardzo wysoko.

Praca Stalina „Marksizm a kwestia narodowa” była przed wojną najdonioślejszą wypowiedzią bolszewizmu w kwestii narodowej. Była to teoria i programowa deklaracja bolszewizmu w kwestii narodowej. W pracy tej ostro i mocno przeciwstawione zostały dwie metody, dwa programy, dwa światopoglądy w kwestii narodowej — II Między narodówki i leninizmu. W pracy swej Stalin dał marksistowską teorię narodu, sformułował zasady stosunku bolszewików do rozwiązania kwestii narodowej (żądanie traktowania kwestii narodowej jako części ogólnego zagadnienia rewolucji w nierozłącznym związku z całą sytuacją międzynarodową epoki imperializmu) i umotywiował bolszewicką zasadę międzynarodowego zjednoczenia robotników.

23 lutego 1913 roku Stalin został aresztowany na wieczorku, zorganizowanym przez Petersburski Komitet bolszewików w sali giełdy Kałasznikowskiej. Tym razem rząd carski zesłał

Stalina do dalekiego Kraju Turuchańskiego na cztery lata. Stalin mieszkał z początku w osadzie Kostino; następnie zaś, na początku 1914 roku, zandarmscy carscy, obawiając się ponownej ucieczki, przenoszą go jeszcze dalej na północ — do osady Kurejka — przy samym kole podbiegunowym. Tutaj spędza on lata 1914, 1915 i 1916. Było to najcięższe zesłanie polityczne, jakie tylko mogło istnieć w głuchej dali syberyjskiej.

Latem 1914 roku rozpoczęła się wojna imperialistyczna. Partii II Międzynarodówki haniebnie zdradziły proletariata i przeszły na stronę burżuazji imperia listycznej. Jedynie Lenin i bolszewicy pozostali wierni bojowemu sztandarowi internacjonalizmu, jedynie partia bolszewików od razu i bez wahań wzniosła sztandar zdecydowanej walki przeciwko wojnie imperialistycznej.

W grudniu 1916 roku Stalina powołano do wojska i skierowano etapem do Krasnojarska, a następnie do miasta Aczyńska,

Tutaj zastaje go wieść o rewolucji lutowej. 8 marca 1917 roku Stalin wyjeżdża z Aczyńska śląc z drogi Leninowi depeszę powitalną do Szwajcarii.

12 marca 1917 roku, zniósłszy meżnie wszystkie trudności zesłania turuchańskiego, Stalin jest znów w Piotrogradzie — rewolucyjnej stolicy Rosji. KC partii poleca mu kierownictwo gazety „Prawda”.

W tym bardzo ważnym okresie Stalin skupia partię do walki o przerwanie rewolucji burżuazyjnej — demokratycznej w socjalistyczną. Wraz z Mołotowem kieruje działalnością Komitetu Centralnego i Petersburskiego Komitetu bolszewików. W artykule Stalina otrzymują bolszewicy zasadnicze wytyczne dla swej pracy.

Lenin powrócił do Rosji 3 (16) kwietnia 1917 roku po długotrwałym pobycie na wygnaniu. Wieść o przyjeździe ukochanego wodza rewolucji została powita na przez czołowych robotników

Piotrogradu entuzjastycznie. Towarzysz Stalin wraz z delegacją robotników wyjechał na spotkanie Lenina na stację Biełoostrów. Spotkanie Lenina na dworcu Finlandzkim w Piotrogradzie przekształciło się w potężną demonstrację rewolucyjną. Następnego dnia po przyjeździe Lenin ogłosił swe słynne Tezy Kwiecińskie, które dały partii genialny plan walki o przejście od rewolucji burżuazyjnej - demokratycznej do rewolucji socjalistycznej. W dn. 24 kwietnia (7 maja) 1917 roku rozpoczęła się VII (Kwiecińowa) konferencja bolszewików; podstawę jej pracy stanowiły tezy leninowskie. Konferencja kwietniowa nastawiła partię na walkę o przerwanie rewolucji burżuazyjnej - demokratycznej w socjalistyczną.

W maju 1917 roku, po konferencji, konstituujące się Biuro Polityczne KC, którego członkiem wybrano Stalina. Od tego czasu aż po dzień dzisiejszy Stalin jest niezmiennie wybierany na członka Biura Politycznego KC.

Śląsk i Warszawa przodują w zbiorce na SFOS

Tegoroczne wpływy SFOS na dzień 1 grudnia tj. za 11 miesięcy przyniosły w sumie 2.720.235 051 zł. Jest to wynik przewyższający nie tylko kwotę zaplanowaną na ten okres, ale jest wyższy od całorocznego preliminarza i to prawie o 1 miliard zł.

Pierwszeństwo w osiągniętych wynikach przypada województwu śląskiemu. Zebrana tam kwota złotych 496.652.638 jest najwyższą wpłatą spośród wpłat wszystkich pozostałych województw.

Drugie miejsce pod względem wysokości zebranej sumy zajmuje woj. wrocławskie.

Warszawa z sumą zł 225.891.210 jest na trzecim miejscu.

Przed konferencją w Warszawie

Robotnicy rolni i leśni całego świata jednoczą się w walce o swe prawa

W dniach od 15 do 17 bm. obradować będzie w Warszawie konferencja konstytucyjna Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Rolnych i Leśnych (Departament Św. Fed. Zw. Zaw.). W skład tymczasowego komitetu przygotowawczego - organizacyjnego tej konferencji wszedł sekretarz ŚFZZ, Gebert oraz przedstawiciele zw. zaw. robotników rolnych i leśnych Związku Radzieckiego, Włoch i Francji.

Udział w obradach konstytucyjnych zrzeszenia zapowiedzieli dotychczas, poza Związkiem polskim, przedstawiciele związków zawodowych robotników rolnych i leśnych z 9 państw, a to: ze Zw. Radzieckiego, Albanii, Bułgarii, Rumunii, Węgier i Chin

Ludowych, z Włoch i Francji, oraz z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Spodziewany jest także przyjazd delegacji zw. zaw. robotników rolnych i leśnych z krajów kolonialnych i półkolonialnych.

Konferencja konstytucyjna Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Rolnych i Leśnych opracuje statut tego Zrzeszenia, program jego pracy i manifest ideologiczny oraz ustali jego siedzibę. M. in. w czasie konferencji uczestnicy obrad omówią sytuację robotników rolnych w swych krajach.

W ramach przygotowań do konferencji konstytucyjnej Międzynarodowego Zrzeszenia Związków Zawodowych Robotników Rolnych i Leśnych zwołano w Warszawie salę obrad Zw. Nauczycielstwa Polskiego, w której odbywać się będzie konferencja i zainstalowano tam urządzenia, umożliwiające uczestnikom obrad wysłuchanie ich przebiegu w języku rosyjskim, francuskim i polskim.

CZBP melduje o wykonaniu planu

Centralny Zarząd Budownictwa Przemysłowego melduje o wykonaniu rocznego planu produkcji przez podległe mu przedsiębiorstwa w dniu 30 listopada br.

W ostatnich miesiącach udział w współzawodnictwie pracy wzrósł do 60 proc. stanu załóg na budowach.

Żywotne sprawy Lubelszczyzny przedmiotem obrad Woj. Rady Narodowej

W toku obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie przedstawiciel Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego przedłożył zebranych projekty planu 6-letniego.

Ze złożonego następnie sprawozdania wojewódzkiego pełnomocnika oszczędnościowego wynika, że urzędy administracji państwowej i samorządowej do dnia 1 grudnia br. osiągnęły 77 procent planowanego zmniejszenia wydatków, zaoszczędzając 141,5 miliona zł, instytucje bankowe zaoszczędziły 4,2 mil. zł wykonując 78 procent planu. Ubezpieczalnie Społeczne około 17 mil. zł — 94 procent, zaś PZUW oraz Izby Przemysłowo-Handlowe i Rzemieślnicze plan oszczędności przekroczyły.

Posel Klecha podkreślił konieczność stosowania w rolnictwie siewników rzędowych, zwracając uwagę, że tylko na Lubelszczyźnie zmarnowano przy siewie rocznym 80 tysięcy kwintali ziarna.

W końcowej części obrad przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej — ob. Król złożył sprawozdanie z osiągnięć Zw. Samopomocy Chłopskiej na terenie Lubelszczyzny, zaś poseł Klecha w wygłoszonym referacie omówił działania Rad Narodowych w dziedzinie przebudowy struktury społecznej wsi.

Rosną kredyty na zakup nawozów sztucznych

Państwowy Bank Rolny uruchomił w bież. miesiącu 900 milionów zł. kredytów na zakup nawozów sztucznych pod zasiew wiosenne. Kredyty te przeznaczono nie są dla mało i średniorolnych chłopów, w celu ułatwienia im na bycia nawozów w odpowiednim czasie i w dostatecznej ilości. Kredyty na zakup nawozów sztucznych udzielane są rolnikom za pośrednictwem gminnych kas spółdzielczych lub miejscowych oddziałów Państwowego Banku Rolnego, na podstawie podań zaopiniowanych przez zarządy gminne ZSCH.

Na podkreślenie zasług fakt, że kredyt ten jest większy o 150 milionów zł., od kredytu, udzielonego mało i średniorolnym chłopom na nawozy sztuczne w okresie wiosennym 1949 r.

Państwowy Bank Rolny uruchomił również kredyt obrotowy dla gminnych spółdzielni, który wynosi 4 miliardy zł. z przeznaczeniem na zakup nawozów sztucznych.

Na podkreślenie zasług fakt, że kredyt ten jest większy o 150 milionów zł., od kredytu, udzielonego mało i średniorolnym chłopom na nawozy sztuczne w okresie wiosennym 1949 r.

Szkoła w Jelonkach podwarszawskich rozprasza mrok analfabetyzmu

Grudniowy, dżdżysty wieczór. Przepelniony autobus zarzuca na wirażach. Ostatnie światła miasta znikły.

— Zaraz będą Jelonki — informuje mnie uprzejmy współpasażer. — Pani tu pierwszy raz? Że też chce się ludziom w taki psi czas jeździć..

Wsiadam na przystanku. Autobus szybko wsiąka w wilgotną ciemność. Deszcz siecze ostrymi zakosami, utrudniając marsz. W pobliskiej szkole rozbłyskują światła. Błady refleks pada na szosę — i oto z mroku wyłaniają się liczne grupki wędrowców. Wszyscy zmierzają ku szkole. Wszyscy śpieszą się, mimo, że, taki „psi czas”.

Gmach szkolny czeka na przybywających. Trzy klasy dokładnie sprzątnięte, z głośników radiowych rozbrzmiewa muzyka ludowa.

— Robimy wszystko, żeby ich zachęcić — mówi kierownik szkoły i organizator kursów początkowego nauczania w Jelonkach, Osieński. — kłopotów mamy sporo, bo z frekwencją bywa różnie. Większość uczestników kursu — to ludzie pracy. Pracują na akord, mają nocną robotę, są zmęczeni. W rezultacie opuszczają lekcje.

W Jelonkach zorganizowano trzy równoległe kursy. Uczęszcza na nie 32 kursistów. Są to przeważnie robotnicy — murarze, stolarze i pracownicy rolni.

Nauczyciel Czesław Wyluda odnosi się do swej nowej pracy entuzjastycznie. Martwi go tylko to, że nie wszystkie analfabeci zgłoszeni przez sołtysów w gminie Blizne, uczęszczają na kursy.

— Watydyż są sąsiadów, kolegów i znajomych. Z początku stali kursисти zastaniali okna klasy mapami — opowiada ze śmiechem — a mężczyźni przed każdym kursem wstępował dla kurażu... na jednego. Ale dziś to uległo zmianie. Przychodzą coraz chętniej, coraz punktualniej. Wzięło ich.

Powodzenie akcji dokształcającej uzależnione jest w dużej mierze od współpracy szkoły z czynnikami społecznymi. W Jelonkach do rekrutacji kursistek przystąpiła Liga Kobiet i osiągnęła pomyślne wyniki. Ale są na terenie gminy bardzo uparci — którzy nie przekonani żadną namową. Wobec tych ludzi nie pojmujących dobrodziejstwa zapoczątkowanej akcji należało by zastosować jakieś sankcje.

Z TYCH CHŁOPCÓW BĘDZIE POCIECHA

Lekcja jeszcze nie rozpoczęła. W klasie dla najmłodszych kursistów

Wszyscy na front walki z analfabetyzmem

Półtora miliona osób zazna dobrodziejstw oświaty

W związku z rozpoczęciem w dniu 11 bm. „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem”, Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem Stefan Matuszewski, udzielił wywiadu, w którym przedstawił dotychczasowe wyniki akcji i zakreślił najważniejsze zadania na przyszłość.

„W miesiącach letnich przeprowadzono rejestrację analfabetów i półanalfabetów. Objęła ona około półtora miliona osób. We wrześniu uruchomiono 14.589 kursów początkowego nauczania dorosłych. W listopadzie mamy już 22.802 kursy, na których uczy się 395.666 osób. Powstały ponadto setki mniejszych zespołów. Kilka tysięcy osób uczy się indywidualnie, przygotowując się do egzaminu przed społecznymi komisjami organizacyjnymi.

Wielką pracą w akcji rejestracyjną i organizacyjną wniosły organizacje społeczne jak: CRZZ, ZSCH, Liga Kobiet, a zwłaszcza Związek Młodzieży Polskiej. Pomoc Rządu, wyraża się do końca br. sumą 605 mil. zł. Uruchomiono ponadto środki znajdujące się w dyspozycji samorządu, związków zawodowych i organizacji społecznych oraz środki pochodzące z ofiarności społeczeństwa. Szczególnie dużo zrobiono na odcinku wydawniczym. Elementarze, czytanki, przewodniki dla wykładowców itp. wydawnictwa sięgają od 300 do 700 tys. egzemplarzy nakładu i ukazują się w coraz to nowych wydaniach.

Trudnością w walce z analfabetyzmem, jest przede wszystkim słaba jeszcze frekwencja na kursach oraz tendencja przerzucania głównego ciężaru pracy i odpowiedzialności za nauczanie na barki zawodowego nauczycielstwa i aparatu administracyjnego. Aby trudności te przezwyciężyć, aby zmobilizować wszystkich obywateli w akcji likwidacji analfabetyzmu, zorganizowano od 11 do 18 grudnia „Tydzień Walki z Analfabetyzmem”. Odbędzie się on będzie pod hasłem „Wszyscy do walki z analfabetyzmem!”.

Mówiąc o aktualnych zadaniach stojących przed polskim społeczeństwem minister Matuszewski stwierdził: Wszyscy obywatele winni wziąć udział w akcji uświadamiającej wśród analfabetów: niech zapisują się na kursy i przygotowują do zdawania egzaminów przed społecznymi komisjami egzaminacyjnymi. Wszyscy obywatele winni śpieszyć im z pomocą w indywidualnym uczeniu, otaczać należytą opieką kursy i słuchaczy, zwłaszcza tych, którzy znajdują się w trudnych warunkach mieszkaniowych i rodzinnych.

Spodziewamy się, że „Tydzień Walki z Analfabetyzmem” zmobilizuje całe społeczeństwo polskie do tej wielkiej akcji oświatowej. Mamy nadzieję, że osiągniemy to, co było marzeniem naszych najbardziej postępowych działaczy społecznych: zrealizowanie powszechnej oświaty w Polsce. Oświata powszechna oraz idący z nią w parze ogólny wzrost kultury narodu — to szybszy wzrost dobrobytu, to trwalsze umocnienie pokoju, to zwycięstwo socjalizmu w świecie.

DZIS W WARSZAWIE

TEATRY

POLSKI (Karasia 2) godz. 19 „Mokosiecki charakter”.

WSPÓŁCZESNY (Mokotowska nr 13) Nieczynny.

KAMERALNY „Dwa obozy” godz. 19.

MAŁY (Marszałkowska 81) godz. 19 „Głupi Jakub”.

ROZMAITOŚCI (Marszałkowska nr 8) godz. 19 „Mozart i Salieri” i „W pewnym mieście” — festiwal sztuk radzieckich.

NOWY (Puławska nr 39) godz. 19 „Maszarka”.

OBJAZDOWY TEATR DOMU W. P. (Krośnicka 13) godz. 18.30 „Matka”.

SYRENA (Litewska nr 3) godz. 15.15, 19.15 „Sprawa o Czardaszkę”.

LUDOWY TEATR MUZYCZNY: godz. 19 „Nesterko”.

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Kołomyjskiej 6, YMCA): „Ulica Anny Rudenko”, w niedzielę o godz. 12, w dni powszednie tylko na zamówienie.

TEATR LALEK „Niebieskie Między” (Marszałkowska 69): ballada Adama Mickiewicza „Pani Twardowska” (z wyjątkiem przedziałków) o godz. 13 na zamówienie szkół i instytucji w niedzielę i święta o godz. 13 dla publiczności.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33): „... do ty” godz. 16.30, 21.15. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 14.

PALLADIUM (Złota nr 7-9): „Odpowiedź” i „Szeroka droga” prod. polsk. godz. 19, 20.30. Zw. Zaw. 17, w niedzielę 13.

STYLOWY „Milczenie jest złotem” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Bezorkie lata”, godz. 14, 16, 18. Zw. Zaw. 19.

OCHOTA (Grójecka 65): „Opowieść o prawdziwym człowieku”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 13.

W-Z (Leszno 133/137): „Ostatnia noc” godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 15.

MAJA (Podskarbińska 6): „Gdzieś w Europie”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 13.

TECZA (Suzna 4): „Odpowiedź”, „Szeroka droga”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 15.

SYRENA „Spotkanie nad Łabą”, godz. 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 15.

STOLICA (Narbutta): „Wschodnie za lety” 17, 21. Zw. Zaw. 19, w niedzielę 13.

PROGRAM RADIOWY

Program I na fal 1039,3 m

Program dnia: 6.40 „Głos wieśni” 8.50 Muzyka rozrywkowa 9.15 Wszelchnia radiowa 9.35 Muzyka rozrywkowa 10.00 Skrzynka PCK 10.10 Audycja dla przedszkoli 10.30 Muzyka

rozrywkowa. 10.50 Informacje. 10.55 „O dziecięcych latach Józefa Stalina”. 11.15 „Dziecko ulicy”. 11.33 Arie i pieśń. 12.00 Dziennik południowy. 12.25 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 „Kompozytor tygodnia”. 17.00 Dzieje życia Józefa Stalina. 17.30 „Słońce nad stępem”. 17.50 Muzyka rozrywkowa. 18.20 „Głos mają kobiety”. 18.40 „Muzyka radziecka”. 19.15 „Zorany ugor”. 19.45 Polskie pieśni ludowe. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 „Bračla szlachta”. 21.10 Wszelchnia radiowa. 21.30 „Jedna karta dziejów”. 22.05 Muzyka. 22.15 „Na muzycznej fali”. 23.10 Ostatnie wiadomości 23.10 Muzyka baletowa. 23.55 Program. 24.00 Hymn.

Prog. m II.

na falach: 1078, 395.8 345.6 315.8 304.3, 293.5, 243.7, 224, 216.8 m

5.18 Sygnal czasu. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Dziennik Poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Muzyka. 7.55 Repertuar kin i teatrów. 8.00 Muzyka. 8.15 Wszelchnia radiowa. 8.35 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka. 14.00 „Z życia Węgier”. 14.15 Muzyka z płyt. 14.55 Audycja dla chorych PCK. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.35 Muzyka rozrywkowa 16.50 Wiadomości z terenu. 17.00 Koncert popularny. 17.45 Audycja S. P. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 Muzyka rosyjska 18.40 Wszelchnia radiowa. 19.00 Przed siedemdziesiątą rocznicą Józefa Stalina. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 Muzyka. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 21.00 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 22.00 Audycja literacka 22.15 Lekka muzyka organowa. 22.30 „Fycz nadziei”. 22.50 Muzyka rozrywkowa gram. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Hymn.

NA OBCYCH FALACH

Moskwa 429.94 m, 315.8 m, 28 65 m, 19.58 m.

6.00 Art. wstępny „Prawdy”. 14.00 Wiad. 16.30 Koncert. 17.15 Pogad. nauk. 20.00 Konc. 21.30 Ost. wiadomości..

Praga I 470,2 m.

18.45 Pieśń radziecka. 20.00 Muz. lekka. 23.00 Utwory fort. K. Sroma; Pieśń Niedzielnego; III kwartet smyczkowy Rfidky'ego.

Sofia 352,9 m.

17.40 Fragmenty operowe 20.10 Konc. chóru rad.

Budapeszt I 542,5 m.

17.10 Muz. lekka. 22.20 Konc. Filharm. Cz.

— Tak się czuję, jakbym wyszła z wielkich ciemności na jasność słońca. Oj ciekawe rzeczy w tej książce — „Start” się nazywa. O pracy prostych ludzi w niej „stoi”.

— Jak się uczą moje dzieci? Jeśli trzeba im coś kupić — książki, czy zeszyty, proszą powiedzieć, wszystko kupię. Nie chcę, żeby byli tacy ciemni, jak ja.

— Dzieci pani Franciszki chodzą przed południem do tej samej szkoły i uczą się w tej samej klasie, w której wieczorem uczy się ich mama.

— Pani nauczycielu — pyta starsza pociecha — jak się uczy nasza mama?

— Wasza mama jest zdolną i pilną uczennicą. Wasza mama wie, że nauka — to prawdziwy skarb człowieka i jego duma.

— Wasza mama jest zdolną i pilną uczennicą. Wasza mama wie, że nauka — to prawdziwy skarb człowieka i jego duma.

— Uczestnicy najstarszego kursu czytają już płynnie i przejawiają żywe zainteresowanie nauką. Dlatego kierownictwo szkoły postanowiło zorganizować po zakończeniu szkolenia „kurs dobrego czytania” dla zapoznania uczestników z właściwą metodą czytelnictwa. Kierownik kursu zaopatrzy swych słuchaczy w odpowiednią literaturę.

TRUDNA ROBOTA

— Tak. Ci ludzie obciążeni wieloma troskami i nieraz zmęczeni pracą zawodową wykonują trudną robotę. Trudną lecz rozsadaną. Praca ta otwiera im oczy, stwarza im warunki awansu społecznego, czyni z nich pełnowartościowych ludzi.

JAK SIĘ UCZY NASZA MAMA?

Franciszka Śledź ma 37 lat i troje dzieciaków. Mąż jest pracownikiem rolnym i nadziei się nie może, po co uczyć się na stare lata.

Tymczasem przyszły kursy i nowa uczennica — Franciszka Śledź — stała się dumą i pociechą swych nauczycieli.

Wydawca: Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Redakcja: Warszawa, ul. Flory 5, tel. 8.03-01 i 8.50-05 — Redakcja nocna Aleje Jerozolimskie 83, tel. 8.69-18 i 8.69-19. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Administracja: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 63. Tel. 8.69-19.

Prenumerata: miesięczna w kraju 150 zł. za granicą 300 zł. Konto P. K. O. 1-8666. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja, Warszawa, ul. Aleje Jerozolimskie 83.

Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń i Reklamy — Warszawa, oraz wszystkie Oddziały Wojewódzkie L. S. W.

Należność za ogłoszenia należy przekazywać do Narodowego Banku Polskiego na r-k zrynowy nr. 1022. Pododdział w Warszawie, ul. Złota 1 lub do P. K. O. na konto 1-935.

Za terminowy druk ogłoszeń Redakcja i Administracja nie odpowiada.

Drukarnia L. S. W. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 83

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Studenci AWF realizują zobowiązania

Klub Sportowy AZS przy Akademii W. F. w Warszawie, realizując zobowiązania powzięte dla uczczenia 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, organizuje wraz z Wojewódzką Radą Sportu Wiejskiego poranek sportowy dla Ludowych Zespołów Sportowych.

Poranek odbędzie się w Grójcu, w dniu 18 b.n. W części oficjalnej wygłoszony będzie referat o życiu Józefa Stalina oraz referat sportowo-wychowawczy. Na bogatą część sportową złożą się pokazy słuchaczy III roku AWF w ciężkoatletyce, szermierce, boksie, gimnastyce oraz tańce regionalne.

Ponadto KS AZS przy Akademii WF zobowiązał się wziąć pod stałą opiekę cztery LZS-y: w Dąbrowce, Miłosnie, Łomiankach oraz w majątku PGR — Reguły. Oprócz opieki w dziedzinie wychowania fizycznego słuchacze AWF przeprowadzą w tych LZS-ach szeroką akcję kulturalno-oświatową.

Chłopskie raidy narciarskie atrakcją sezonu zimowego

Sezon lekkoatletyczny i piłkarski sportowcy wiejscy oficjalnie już zakończyli. Nasiątkie jesienną pluchą lub przykryte wodnistą warstwą śniegu: boiska, bieżnie, rzutnie i skocznie — nie nadają się do użytku. Cóż będą robili sportowcy w zimie?

— Zapoznajmy się pokrótce z zamierzeniami Głównej Rady Sportu Wiejskiego w dziedzinie narciarstwa w nadchodzącym sezonie zimowym.

Nieliczne tylko Ludowe Zespoły Sportowe mają dobrze zorganizowane sekcje narciarskie, a ich członkowie — opanowaną technikę jazdy na nartach. W roku ubiegłym sporo młodzieży wiejskiej ukończyło kursy dla przodowników narciarstwa i w obecnym sezonie młodzież ta będzie już szkolić swoich kolegów. Jak w roku ubiegłym tak i teraz Główna Rada Sportu Wiejskiego zorganizuje kursy narciarstwa górskiego i nizinnego dla początkujących i zaawansowanych. Wszyscy wiejscy sportowcy jeżdżący na „deskach”, będą mogli w nadchodzącej zimie popisać się umiejętnościami. Zostanie bowiem zorganizowany „Dzień Narciarza”, w czasie którego odbędą się m. in. biegi na Oznakę Sprawności Narciarskiej. Szczególnie zaś zainteresowana nie obudzą napewno wiejskie nizinne narciarskie mistrzostwa Polskiej, urządzane na terenie woj. rzeszowskiego w dniach 21 i 22 stycznia oraz mistrzostwa górskie w Wiśle, które poprzedzi trwający od 3 do 17 stycznia obóz treningowy dla 30 najlepszych narciarzy LZS.

Główną jednakże atrakcją sezonu zimowego staną się tzw. chłopskie raidy narciarskie, w których wezmą udział wszyscy (a więc nie tylko zrzeszeni w LZS), narciarze zamieszkałymi na terenie wsi.

Echa popisów wyższych szkół plastycznych

Festiwal Szkół artystycznych już wydał owoce. Studenci szkół plastycznych zabrali się do pracy z większym zapalem i zrozumieniem istoty nowej twórczości. Wbrew oczekiwaniom ostra krytyka jakiejś poddany została dorobek plastyków, nie zniechęciła młodych artystów. Przeciwnie, krytyka stała się bodźcem do zdwojonego wysiłku w pracy nad doskonaleniem swych umiejętności.

Surowa ocena krytyków nie dotyczy jednakże wszystkiego. W liczbie wystawionych prac wiele ekspozycji, zasługiwało na wyróżnienie wokując nadzieje na pomysłowy rozwój młodych talentów.

Wszystkie wyższe szkoły plastyczne z Akademią warszawską i krakowską na czele wystawiły w murach pawilonów poznańskich swoje prace, ukazując nam każda inne oblicze. Każda ze szkół wniosła coś nowego do młodzieżowego dorobku kultury plastycznej, każda wyróżniła się w innej dziedzinie — tworcą

»Spójnia«-Gdańsk na czele tabeli Ligi Koszykowej

W wyniku dalszych rozgrywek o mistrzostwo Ligi Koszykowej, w tabeli mistrzowskiej nie zaszły poważniejsze zmiany, z wyjątkiem wysunięcia się AZS-u warszawskiego na drugie miejsce, z którego „Warta” spadła na piątą pozycję.

Mecz dwóch AZS-ów warszawskiego i krakowskiego rozegrany w Krakowie przyniósł zasłużone zwycięstwo lepszej technicznie i szybszej drużynie warszawskiej w stosunku 48:22 (22:11).

W drugim meczu rozegranym na terenie Świętochłowic, AZS (Warszawa) pokonał miejscową „Stal” 79:57 (40:20). Goście przewyższali przeciwników zarówno przygotowaniem technicznym, jak i kondycyjnym.

W pierwszym swym meczu ligowym, rozegranym na terenie Łodzi, koszykarze poznańskiego „Kolejarza”, zwyciężyli po zaciętej grze ŁKS - „Włókniarz” 41:36 (15:17). Goście zademonstrowali szybszą grę i celniej strzelali do kosza.

Drugi mecz w Łodzi rozegrał „Kolejarz” (Poznań) z miejscową „Spójnią”, ulegając jej po zaciętej walce 55:58 (32:36). Gra stała na b. wysokim poziomie, a oba zespoły dysponowały dobrymi strzelcami.

W Toruniu miejscowy „Kolejarz” pokonał niespodziewanie „Zw.-Wartę” (Poznań) 59:45 (30:20).

Spotkanie dwóch czołowych zespołów Ligi koszykowej — gdańskiej „Spójni” i poznańskiej „Warty”, które odbyło się w Gdańsku, zakończyło się, po niezwykle emocjonującym przebiegu, zwycięstwem gospodarzy 42:37 (19:14).

Dwa nowe rekordy w pływaniu

W towarzyskim meczu pływackim „Warta” (Poznań) pokonała ŁKS 82:81 pkt. Podczas zawodów padły dwa nowe rekordy Polski w konkurencjach kobiecych. Proniewiczówna (ŁKS) przepląnęła dystans 100 m. st. motyl. w rekordowym czasie 1:35.0, a sztafeta ŁKS-u 4 x 100 m. st. zmian. w składzie: Ciemięwska, Malinowska, Proniewicz i Nastalek uzyskała czas również lepszy od dotychczasowego rekordu Polski 6:15.7.

Zwycięstwo i porażka hokeistów (SR)

W rozegranym tu w niedzielę rewanżowym spotkaniu między państwem w hokeju na lodzie, reprezentacja Czechosłowacji, która w piątek wygrała ze Szwecją 5:3, poniosła niespodziewaną porażkę 0:5 (0:1, 0:2, 0:2).

W rozegranym w Helsinkach między państwem spotkaniu reprezentacji gimnastycznych Czechosłowacji i Finlandii, zwyciężyli gospodarze 346:342, 1 pkt. Porażka ze zwycięzcami olimpijskimi różniła zaledwie 5 pkt, jest dużym sukcesem gimnastyków czeskosłowackich.

Tempo meczu było b. żywe. W polu lepszymi technicznie byli gdańszczanie, pod koszem celniejsze strzały oddawali goście.

Lokalne derby drużyn krakowskich przyniosły zasłużone zwycięstwo „Gwardii” nad „Cracovią” 42:33 (22:9).

Po ostatnich spotkaniach tabela Ligi Koszykowej przedstawia się następująco:

1. Spójnia Gd. 6:1 297:238.
2. AZS Warszawa 5:1 280:200.
3. Spójnia Łódź 5:1 345:291.
4. Kolejarz Poznań 5:3 370:335.
5. Związkowiec Poz. 5:3 359:359.
6. Gwardia Kr. 4:2 250:208.
7. Włókniarz Łódź 2:3 247:243.
8. AZS Kraków 2:5 226:296.
9. Kolejarz Ostrów 2:5 184:286.
10. Cracovia 1:4 194:231.
11. Stal Święt. 1:5 285:364.
12. Kolejarz Toruń 1:6 281:316.

Turniej bokserski w Lublinie

W obecności 4.000 widzów odbył się w Lublinie turniej bokserski z udziałem czołowych zawodników polskich.

Najładniejsze walki stoczono w wadze muszej i koguciej.

Wyniki techniczne:

W muszej Woźniak (Poznań) wygrał na punkty z Napieralskim (Wrocław), w koguciej Kasperczak (Wrocław) wypunktował ambitnego Kołodziejewskiego (Lublin), w półciężkiej Antkiewicz (Gdańsk) wygrał przez k. o. w II rundzie z Pydą (Warszawa), w lekkiej Kudziak (Wrocław) przegrał na punkty z Kazimierczakiem (Lublin), w półśredniej Musiał (Gdańsk) wygrał

przez dyskwalifikację Malta (Lublin), w średniej Paliński (Pomorzanie) przegrał na punkty z Trzęsowskim (Lublin), w półciężkiej Szymura (Warszawa) wypunktował Kesturkiewicza (Wrocław), w ciężkiej Drapała (Śląsk) znokautował w II rundzie Steca (Lublin).

WARSZAWA — OLSZTYN 12:4 W BOKSIE

Rozegrane w Olsztynie towarzyskie spotkanie bokserskie między pięściarzami Warszawy i Olsztyna, zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 12:4.



Pamiętajmy o doborze ludzi w Radach Sportu Wiejskiego

Ubiegły rok zaznaczył się wzmocnionym tempem przy organizowaniu sportu wiejskiego. Powołana Główna Rada Sportu Wiejskiego jako pierwszy cel miała za zadanie zorganizować Wojewódzkie, a następnie Powiatowe i Gminne Rady Sportu Wiejskiego. Był to pierwszy etap pracy mający jednak duże znaczenie, jeżeli chodzi o dalsze rezultaty i wyniki w terenie.

Największą odpowiedzialność i nieomal cały ciężar pracy spoczął na niższych ogniwach organizacyjnych, a więc na Powiatowych, a przede wszystkim na Gminnych Radach Sportu Wiejskiego, które znają najlepiej miejscowe warunki i możliwości. Ogniwami te odgrywają i będą zawsze odgrywać poważną i odpowiedzialną rolę w rozwoju sportu na wsi.

Wiadomo, że wyniki pracy LZS-ów zależą nie tylko od młodzieży tworzącej dane zespoły, równorzędna a często o wiele większą rolę spełniają ludzie, kierujący bądź też sprawujący opiekę nad tymi zespołami. Stąd też dobór ludzi na kierownicze stanowiska jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Jeżeli kierownictwo jest doświadczone i całkowicie oddane sprawie, jaka mu została powierzona, jeżeli wykazuje dużo inicjatywy i przedsiębiorczości w wykonywaniu powierzonych obowiązków — wówczas można się spodziewać, że i wyniki będą dobre.

Wiele Rad S. W. na najniższym stopniu organizacyjnym już w ciągu tego roku wywiązały się ze swych obowiązków zupełnie zadowalająco. Nie zawiodły, ani młodzieży, ani swych zwierzchnich władz, które powierzyły im sprawowanie odpowiedzialnych stanowisk i funkcji. Niestety, nie wszędzie działo się tak, jak należało by sobie tego życzyć.

W wielu Radach na stanowiskach znaleźli się ludzie zupełnie nieprzygotowani do pełnienia przytoczonych

przez siebie obowiązków, traktując często mandat jako pewnego rodzaju wyróżnienie i zaszczyt, często poprostu dla zaspokojenia własnych ambicji, a nie zdając sobie sprawy, że przez lekceważenie i niedbałość wyrządzają szkodę społeczeństwu i Państwu. Niekiedy ich praca ograniczyła się tylko do podpisania pierwszego protokołu zebrania. Nie podjęli najmniejszych starań w celu zorganizowania na swym terenie nowych LZS-ów, nie zwołali żadnego zebrania; nie wykazały najmniejszego zainteresowania w organizowaniu imprez sportowych na swym terenie, nie udzielali pomocy zawodnikom, chociaż byli w stanie ją okazać. Nie można więc się dziwić, że przy takich „chęciach” mogły być jakiegokolwiek rezultaty. I nie będzie ich dopóty, dopóki te go rodzaju ludzie nie zostaną zastąpieni innymi.

Zbliża się zima. Jest to okres, w którym odbywać się będą wybory nowych władz. Na zebraniach podsumowane zostaną wyniki pracy na przestrzeni całego roku. Omówione będą zarówno osiągnięcia jak i niedociągnięcia. Z popełnionych błędów wyciągnięte zapewne będą odpowiednie wnioski. Niewątpliwie i ta sprawa, sprawa doboru ludzi na stanowiska, będzie omawiana i dyskutowana. Dlatego przed wszystkimi, którzy będą dokonywali wyboru nowych władz, stoja nie mniej poważne zadania. Podczas zbliżających się wyborów należy mieć to na uwadze i należy pamiętać, aby w przyszłych zarządach znaleźli się tacy ludzie, którzy dają gwarancję i pewność, że przyjęte przez nich obowiązki i zadania, wypełnią sumiennie i uczciwie. Od nich bowiem zależeć będzie w wielkim stopniu dalszy rozwój sportu wiejskiego. (jk)

Kronika kulturalna

Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki przeprowadziła szczegółową dyskusję nad sprawozdaniem wiceministra ob. Sokorskiego, o obejmującym bieżące sprawy ministerstwa, szczególnie zaś preliminarz budżetowy na rok 1950. Po dyskusji Komisja wyłoniła następujące podkomisje: literatury i teatru, filmu i radia, plastyki i ochrony zabytków, szkolnictwa artystycznego, ruchu amatorskiego oraz muzyki i choreografii.

W dniach 1—3 grudnia 1949 r. obradowała w Warszawie pod przewodnictwem wiceministra oświaty ob. Henryka Jabłońskiego komisja mieszana dla realizacji umowy kulturalnej między Polską i Czechosłowacją. Delegacji czeskosłowackiej przewodniczył wiceminister szkolnictwa V. Pavla-

sek. W wyniku obrad komisja mieszana przyjęła na posiedzeniu plenarnym w dniu 3 grudnia b. r. szczegółowy plan pracy na rok 1950, oparty na doświadczeniach roku ubiegłego oraz na założeniach, mających swoje źródło w zasadniczym przełomie ideologicznym, jaki dokonał się w obu krajach w dziedzinie oświaty i kultury.

Instytut Fryderyka Chopina otrzymał od wnuka Oskara Kolbergi cenne notatki dziada, zawierające przyczynki do życiorysu kompozytora. Wzbogaci to naszą wiedzę o Chopinie w nowe szczegóły i oświetlenie.

Na ostatnim z koncertów Filharmonii Łódzkiej po raz pierwszy wykonano utwór fortepianowy młodego kompozytora polskiego Tadeusza Bairda. Solistą był Kazimierz Serocki. Orkiestrą dyrygował Witold Lutoski.

Wystawa polskiej sztuki ludowej, zorganizowana przez Biuro Współpracy Kulturalnej z Zagranicą po Francji, Belgii, Holandii i Szwajcarii znalazła się w Anglii. Pierwszy jej pokaz odbył się w Londynie, następny w Manchesterze. Wystawa objeżdże jeszcze na stopujące miasta: Royal Limmington, Leeds i Glasgow, skąd powróci już do Warszawy.

Instytut Fr. Chopina zapoczątkował cykl wydawnictw pt. „Chopiniana”, który zawierać będzie ciekawskie publikacje, dotyczące osoby i twórczości Chopina. W tych dniach wyszły z druku dwa pierwsze zeszyty tego wydawnictwa. Tomik pierwszy zawiera m. in. fragmenty nieznanych listów Chopina do Cichowskiego, tomik drugi — przekład artykułu „Sowietskij Muzyki” pt. „Muzyka i krytycy rosyjscy o Chopinie”.

moją poszczycić się szkoły z Warszawy i Sopot Wspaniałe plakaty pokazały nam Kraków i Katowice (szkoda, że takich plakatów zbyt mało widzi się na ulicy). Ilustracje do książek dla dzieci najlepsze były ze szkół warszawskiej i katowickiej. Szkoła warszawska wystawiła również kukielki (tworząc dla dzieci wiejskich objazdowy teatrzyk, korzystając z funduszy tygodnika „Chłopska Droga”). Makiety dekoracyjne były w krakowskiej ASP, odznaczając się oryginalnością pomysłów.

Z zakresu prac o charakterze praktycznym wymienić jeszcze należy pracownię konserwacji prof. Kokożko (ASP Warszawa). Cały ciąg pracy, oraz wszystkie narzędzia potrzebne do konserwacji pokazane były w stoisku tej pracowni. Uciążliwa ta praca ratuje od zagłady dzieła sztuki, przyprowadzając je do stanu pierwotnego. Nie łatwa to sprawa, ale sprostać jej doskonale umieją studenci: J. Czerwijowska, M. Baran i inni.

Przechodząc do tzw. sztuki „czystej” zwrócimy główną uwagę na Aka-

demii warszawską i krakowską. Jesli chodzi o grafikę artystyczną, to bezwzględnie najwyższą stoi Akademia warszawska prezentując takie siły jak: Witwicki, Perzyk, Latała, Palka i Maciąg. Ciekawym drzeworytem wyróżnia się Walkiewicz Marian (WSSP — Katowice).

Co do prac malarskich to poziom dwóch akademii jest jednakowy z tą różnicą, że w pracach akademii krakowskiej wyczuwa się długoletnią praktykę (np. szkoły prof. prof. Eibischa, Pautscha, Pronaszki) a w Warszawie natomiast studenci są przeważnie młodymi malarzami po których można się wiele spodziewać, prace ich są bardziej bezpośrednie, przemawiające nieskomplikowanym i prostym. Na szczególną uwagę zasługują dawna pracownia prof. Kowarskiego, (obecnie doc. Eugeniusza Arcta) która idzie po linii wytkniętej przez niezwykłego wielkiego artystę i pedagoga. Pracownia Kowarskiego wyróżnia się szczerością w podejściu do tematu, jasnym i zrozumiałym wyrażaniem myśli transponowanych na płótno. Takie talenty jak: Popławska, Wiśniewski, Kwiatkowska, Haciewicz, Klimczak, Szczud-

ło rokuja wielką przyszłość i z pewnością nie zawiodą pokładanych w nich nadziei. Z pracowni prof. Tomorowicza wybija się Hajntze i Czajkowski.

Rzeźba warszawska z Lisowskim Stanisławem na czele również stała się na wysokości zadania, pokazując nam śmiało, realistyczne podejście, pełne głębokiej prawdy i wyrazu. Prace na temat „Robotnik” i „Matka” obrazują doskonale wnikliwość naszych młodych mistrzów dłuta, ich umiejętność powiązania sztuki z doba obecną pełną tętna życia i twórczej pracy. W rzeźbie krakowskiej natomiast za mało jest indywidualizmu, a za wiele rysów wielkiego mistrza Dunikowskiego.

Z przeglądu prac łatwo zorientować się, że sztuka wyrażana przez kierunek formalistyczny (surrealizm) pracowni prof. Kantora, WSSP Kraków) należy do przeszłości i dzisiaj nie ma już dlań miejsca, a jedynym kierunkiem wiążącym sztukę z życiem jest realizm socjalistyczny, który doskonale wyraża charakter naszej epoki.

(bs)